

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

N^o 85. — W Sobotę dnia 23. Października 1830.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 20. Października.

JJ. KK. MM. Xięstwo Albertostwo od prawili d. 16. m. b. uroczysty wjazd do tutejszj stolicy. Dzień ten napelnił naywiększj radością mieszkańców tutejszych.

Przybył tu Generał iazdy i dowodzący Generał 6tym korpusem, Hrabia Zieten, z Wrocławia.

Przybyli tu Król Polski Generał dywizyi Rautenstrauch, wyjechał do Lubeki.

C. Austriacki Sekretarz legacyiny poselstwa przy dworze tutejszym, Hrabia Rechberg, wyjechał gońcem do Wiednia.

sorowie tutejszego Królewsko-Alexandrowskiego uniwersytetu, Felix Jarocki, Michał Szubert i Jan Mile, wyjechali z tegoż miasta w d. 28. z. m. Professor Szubert, przybył już w tych dniach do Warszawy, drudzy zaś wkrótce są spodziewani.

W tych dniach w Sądzie Appellacyinym odbywa się ważna sprawa Hrabów Męcińskich, dopominających się wydania brylantów i różnych kosztowności, które przed więcej niż sto laty miały być oddane do schowania Xiężom Paulinom na Jasney Górze Częstochowskiej. Kosztowności te były przez Rakoczych dane w zastaw za 160,000 dukatów!

Z litografii A. Brzeziny i komp. wyszedł „śpiew Halbana“ słowa Adama Mickiewicza, z muzyką Karola Lipińskiego, za zł. 1.

Od dnia 1. Stycznia 1831. r. wychodził znacznie w zeszytach półrocznych pismo peryodyczne, poświęcone krajowemu górnictwu i hutnictwu, pod tytułem: „Pamiętnik górnictwa i hutnictwa.“

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 19. Października.

Zaproszeni do miasta Hamburga na posiedzenie towarzystwa badaczów natury profes-

Wyszedł „Pamiętnik Historyczny Płocki“ przez Gawareckiego, zawierający wiadomości historyczno-statystyczne o Ciechanowie, wspomnienie zwycięstwa nad Krzyżakami pod Płowcami, opisy Ostrołęki, Myszeńca, Puszczy Myszenieckiej, Rożana, Sochaczewa i t. p.

Publiczność wczora w teatrze narodowym rzęsiście oklaskami powitała J. Panią Mejerową, pierwszą śpiewaczkę, która tu niedawno z swęj podróży powróciła, a po ukończeniu opery przywołała.

Panna Sontag d. 3. m. b. dała ostatni koncert w Petersburgu; mówiła, że dochód z ięj koncertów danyh w Warszawie, Moskwie i Petersburgu, przyniósł 16,000 dukatów, oprócz rozmaitych kosztownych podarunków.

Onegday w nocy, rozstał się z tym światem Pan Jakób Fryderyk Hoffman, Doktor medycyny i chirurgii, Professor przy uniwersyt. Alexandr. Członek towarzystwa przyjaciół nauk. Żył lat 72. Dziś o godzinie 3. popołudniu zwłoki ięgo będą złożone na cmentarzu ewangelickim.

Zasłużony i zawsze miły publiczności artysta dramatyczny, Marcin Szymanowski, umarł d. 13. m. b. Urodzony r. 1775. w Poznaniu i w tamiecznych szkołach ukończywszy nauki, r. 1794. wszedł w służbę wojskową do artylerji koronney. Późnięj przedsięwziął służyć publiczności na scenie; roku 1797. pierwszy raz wystąpił w małej roli swata w operetce *Wdzięczni poddani Pana*, lecz zaraz zgała, Hrabiego *Klarandona* w dramie *Fugienia*, zapowiedziała znakomitego artystę. Następnie przedstawiał role pierwszych amantów w komedji i bohaterów w tragedji. Główne ięgo role były: *Abelino*, *Mężyków*, *Beniowski*, *Cyd*, *Horacyusz syn*, *Hamlet*, *Otello*, *Pedro*, *Zygmunt August* i t. p. Wymowa pełna, twarz przyjemna, zapal, czucie, przejęcie się i zgłębienie każdęj roli, stanowiły celniejsze ięgo sceniczne zalety. Późnięj zaczął przedstawiać role oyców, a szczególnięj jaśniał ięgo talent w rolach *Arcykapłana w Atalii*, *Tezeusza w Fedrze* i t. p. Było tak-że przedstawionych kilka dzieł ięgo tłumaczenia z niemiec, i francuzkiego. W pozięciu z kolegami i przyjaciółmi był wzorowym, zawsze spokojnym, punktualnym, rzetelnym, oddanym pracy, ziednywał serca wszystkich go

z bliska znających. Gdy dnia 12. Sierpnia r. b. przedstawił trudną rolę *Machbety*, uczuł, że siły go opuszczają i od tęj chwili zdrowie ięgo nagle słabiało. Ostatni raz występował d. 2. Września w *Precyozie*.

Porucznik Ant. Krauze otrzymał patent swobody, trwający przez lat 6, na sprzedawanie narzędzia *Siłomierz koński*, ięgo wynalazku.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta zł. od 18 do 19 i pół. Pszenicy od 24 do 28. Jęczmienia od 12 do 14. Owsa od 9 do 9 i pół. Siana furę iednokonną od 15 do 20; parokonną od 24 do 27 i pół. Słomy furę od 6 do 9.

W Krakowie iuż za korzec żyta płać po zł. 24.

Dorożek mamy teraz do namięcia 378. W żadnym z lat upłynionych tak wiele ich w Warszawie nie było.

(Art. nad.) Michał Pulikowski professyj rzeźnickięj mayster, każdęgo bydłęcia przyjaciel, bo z tęgo mam chleb, przyjechałem z Witkowa z Gnieźnieńskiego po woły do Warszawy. W czwartek między 3cią a 4tą po południu napotkałem chłopca rzeźnickiego, który pędził 12 lub 15 skopów koło figury Najswiętszęj Panny na Krakowskim Przedmieściu. Każdę skop miał złamaną iedną nogę przednią, a to tylko dla tęgo, aby ię chłopcu łatwięj było pędzić. Nie pisałem ia nigdy nic do druku, ale kiedy widzę taką niecnotę ludzką i kiedy mi wstyd za moich kolegów: ogłaszam, że w wielu byłem miastach, ale nigdy niewidziałem podobnego okrucieństwa, ani o niem nie słyszałem. Każ to zaś Panie Drukarzu wydrukować, aby maystrowie i wszyscy którzy mają prawo zakazali tęj srogości i nie pozwolili tak hańbić naszęj professyi.

(Kur. War.)

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 15. Października.

Do iednego z tutejszych domów handlowych nadeszła dziś wiadomość, w liście przysłanym przez sztafetę: (askąd?) że N. C. Austrjacy, przychylając się do życzeń Stanów Węgierskich, zezwolić raczył na przyłączenie Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi do Królestwa swęgo Węgierskiego.

Znaczna liczba cieśli, mularzy i innych potrzebnych robotników, ugodzoną tu dziś została do śpiesznej budowy teatru narodowego, w gmachu po trynitar skim, dotąd na różne składy używanym, przy ulicy Sgo Jana. Robota dniami i nocą ciągle odbywać się będzie, tak śpiesznie, ażeby najszybciej w 6. tygodniach, nowy teatr mógł być otwartym.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 13. Października.

Cesarz Jmć wyjechał dnia 10. m. bież. do Moskwy.

Dnia 4. m. b. w dzień stułetnięj pamiątki utworzenia pułków gwardyi Cesar skięj: Izma iłowskiego i Konnego, odbyła się wielka parada na placu zamku zimowego. O wpół do 11stęj oba pułki zaięły przeznaczone dla nich mieysca. N. Pan, WW. Xiążęta Następca tronu i Michał, Generałowie, członkowie ciała dyplomatycznego, przybyli w godzinę późnięj. Cesarz Jmć przeieździł wzdłuż szeregów i był przyięty radośnemi okrzykami woysk. Potem oba pułki przeciągnęły przed N. Panem i weszły na wielki dziedziniec zamku zimowego, gdzie uszykowały się w kwadrat, w środku którego odbyło się dziękczynne nabożeństwo w obecności Cesarza, Następcy i W. X. Michała. Temu obrzędowi byli przytomni Generałowie, oficerowie, podoficerowie i żołnierze, którzy służyli dawnięj w obu wspomnionych pułkach. Z powodu tęg uroczystości N. Pan raczył dać wielki obiad dla Generałów i oficerów obu pułków w uieździłalni szkoły konnęg jazdy, dla podoficerów zaś i żołnierzy w sali musztrów dawnego pałacu Michałowskiego. Oboie Cesarstwo Ichmość i Wielcy Xiążęta przybyli wpół do 4tęg. Nim usiedli do stołu, NN. Państwo raczyli zaszczyścić swą obecnością obiad podoficerów i żołnierzy, którzy już siedzieli. Cesarz ich pozdrowił i rozkazał rozpocząć obiad; wtenczas zgromadzeni w liczbie 5000 goście, napelnili salę radośnemi okrzykami. Potem NN. Państwo udali się do uieździłalni, gdzie stoł był nakryty na 500 osób. Przez ciąg uczty brzmiała w obu salach muzyka. Po obiedzie

oba pułki udały się do swoich koszar, które wieczorem przepysznie były oświecone.

Dnia 5. m. b. oboie C sarstwo Jmć i W. Xiążę Michał, raczyli zaszczyścić swoją obecnością tuteyszą wystawę w akademii sztuk pięknych, i oglądali ze szczególną uwagą nowo wystawione płody, łaskawemi pochwałami zachęcając odznaczających się artystów. Cesarz Jmć podwakroć przeszedł wszystkie sale, rozmawiał z artystami i nawet z uczniami, szczególnie był zadowolony z nowego urządzenia sal podług planu architekta Ton, z ukontentowaniem zatrzymywał się przed robotami zasługującemi na szczególną uwagę, i żądając nabyć niektóre z tych robot, rozkazał zwierzchności akademii, umówić się oto z artystami. N. Pan przyrzekł odwiedzić znowu akademię, i wychodząc powiedział: „Mam nadzieję, że akademiasprawi Mi znowu podobną przyjemność.“

O chorobie Cholera - morbus udziela my czytelnikom następujących pewnych wiadomości: W mieście Carycynie i osadzie Dubowce, w Saratowskięg gub., choroba ta zupełnie ustała. W Saratowie od daty ostatnich wiadomości umarło tylko sześciu ludzi, w ciągu zaś trzech pór, do czasu wysłania niniejszego doniesienia (9. Września) nikt nieumarł ani nawet zachorował. Na ziemi woyska Dońskiego po 9. Września, w Nowoczerkasku i niektórych kozackich stanicach, w okręgach Donieckim i Choperskim umarło 303 ludzi; w okręgu 2m Dońskim 88, w niektórych mieyscach umarło z nięg po dzień 6. b. m. 36 ludzi. W Kostromie od 3. po 13. Września umarło 10 ludzi. W Penzie od 17. Sierpnia po 9. Wrześn. było chorych 405, umarło 249. Cholera zjawiała się w powiatach Penzeńskim i Mokszańskim, lecz w bardzo słabym stopniu. W Jarosławiu po 15. Wrześ. zachorowało 14, z których umarło 3. W Rybińsku, choroba ta okazała się między wyrobnikami. Na 10 którzy zachorowali, umarło 3, niebezpiecznych jest 3, wyzdrowiało 4. Z liczby umarłych jeden tylko otrzymał pomoc lekarską. Ze wszystkich wiadomości widać, iż w miarę posuwania się ku północy, cholera traci swą siłę, a środki lekar skie stają się skuteczniejszymi. (Pszcz. półn.)

Dnia 7. m. b. General-Gubernator Petersburgski ogłosił następujący rozkaz okólny:

„Niebezpieczna choroba cholera-morbus z Astrachańskięj i Saratowskięj gubernii przeniosła się w dalsze prowincye państwa. Z Naywyższego Jego Cesarskięj Mci rozkazu, wszędzie przedsięwzięto przeciw nięj dzielne policyjne i lekarskie środki. Nieograniczając się niemi i zwracając oycowską pieczę na spokojność i bezpieczeństwo stolicy, N. Pan raczył rozkazać, aby wszyscy właściciele domów lub w nich zarządzający, każdego poranku donosili policyi o stanie zdrowia wszystkich mieszkańców. Jeżeliby zaś ktokolwiek z nich zachorował, w takim razie policya powinna być zawiadomiana w każdym czasie, bez najmniejszęj zwłoki, dla dania lekarskięj pomocy i przekonania się o rodzaju choroby. Nayistotniejszą powinnością każdego jest donosić policyi natychmiast o zdarzonych nagłych śmierciach. Te środki ostrożności nietrudne są do wykonania, i mają iedynie na celu uspokojenie mieszkańców stolicy i zapobieżenie wszelkiemu podeyrzeniu we względzie istnienia tutaj cholery. Ścisłe wypełnienie tych środków jest świętym każdego obowiązkiem. Oby Naywyższy odwrócił od nas tę plagę! Podnieśmy do Niego gorące modły, współ z temi, jakie w dniu dzisiejszym odbywają się w Jego świątyniach.“

Z Odessy, dnia 29. Września.

Kościół katolicki w Odessie, wystawiony w większęj części kosztem pobożnych składek, nie był dotąd całkowicie poświęconym przez Biskupa, a katolicy tuteysy od lat blisko dwudziestu niemieli sposobności otrzymania sakramentu bierzmowania. JWXdz. Borgiasz-Lukasz Mackiewicz Biskup Kamieński, powołowany pobożną gorliwością, niezważając ani na zwątlone podeszłym wiekiem siły, ani na trudy przykręj podróży, postanowił dopełnić tego dwoiakiego pasterskiego obowiązku, i w tym celu przybył do naszego miasta 8. ominionego Sierpnia, z licznym orszakiem towarzyszącęgo mu duchowieństwa. Po odbyty m. obrzędzie poświęcenia kościoła, nazajutrz, w święto Wniebowzięcia, Biskup bierzmował z go-

łą tysiąc osób. Ten obrząd poprzedziła nader wymowna nauka, powiedziana przez JX. kanonika Marczyńskięgo. Wracając do swęj dycecezyi Biskup, zalechał do osad niemieckich, znaydujących się w okolicach Odessy i tam udzielił sakramentu bierzmowania zgołą 4000 katolikom.

Z dnia 20. Września (1. Paźdz.).

General-Porucznik Krassowski, ziechał do Odessy z Taganrogu.

Według wiadomości urzędowęj, choroba (Cholera morbus) grasowała w Rostowie i od dn. 28. Sierpnia do 6. Września dotknęła 78 osób, z których umarło 53 a 25 wyzdrowiało. Choroba ta prawie wyłącznie grasowała na niższęj części miasta nad Donem. Chorzy, których przeniesiono na wznioślejsze położenie, prędko przychodzili do zdrowia. Pod Taganrogiem utworzono tymczasowe kwatrantany. Rozciągnię także kordon zdrowia w okolicy gubernii Woronezkięj i Słobodzko-koukrańskięj, iako naybliższych, aby przezwąć związki.

Z dnia 24. Września (6. Paźdz.).

General-Porucznik Krassowski rozpoczął urząd swęj Generała Gubernatora Nowęj Rossyi i Bessarabii. — W skutek rozporządzenia władzy, naznaczony jest czas czterech miesięcy od czasu ogłoszenia mieszkańcom gubernii Chersońskięj, aby przedstawili kassie obwodowęj kwity z dostawy, iako zrobili dla drugięj armii.

N i e m c y.

Z Bambergu, dnia 10. Października.

Arcybiskup tuteyszy wydał dnia 3. m. b. drukowany okólnik do wszystkięgo duchowieństwa Arcydycecezyi Bambergskięj, w którym mówi o buntowaniu się w większych państwach Europy i burzliwych poruszeniach w niektórych krajach niemieckich, które zgrozą napelniają. Wyraża on w swoim liście pasterskim między innemi, iż dzięki rządowi oycowskiemu naszego Jmłościwego Króla i prawemu sposobowi myślenia mieszkańców bawarskich, takowych wybuchów zniechęcenia w oycyznie naszęj obawiać się nie ma przyczyny; lecz że rozesłancy w różny ubiorach chodzą po naszym kraju, staraąc się podburzać lud gminny ialowemi obietnicami i rozdawaniem pie-

niędzy. Wzywa tedy duchowieństwo, ażeby zwracało uwagę ludu na zainachy takich podłych ludzi i napominało go, i oczekuje po nim, iż tego arcybiskupskiego wezwania nie tylko ściśle, ale też z pasterską roztropnością i przezornością dopełni. Za jednym z takowych rozesłańców, mieniącym się Panem czy wcale Hrabią Schultenburg, wydane są listy gończe. Podobno on był w naszym mieście. Powiada, iż opisanie jego postaci nie jest z nią zgodne. Tym czasem posłano sztafetę do Koberga, dokąd się miał udać. Zapewniają, iż ci rozesłańcy są dobrze w pieniądze opatrzeni.

Z Hamburga, dnia 16. Października.

Dzisiejszy numer gazety Börsenhalle zawiera: „Wiadomość o zaburzeniach w Pradze, wśród których kościół luterski zburzonym został, którą z inną gazetą umieściliśmy w naszej, jest, iakieśmy urzędownie zostali zapewnieni, całkiem płożną i najmniejszego do niej nie było powodu.“ (Wiadomość ta nie zdawała nam się zasługiwać na wiarę, dlategośmy ię w swoim czasie nie umieścili.)

N i d e r l a n d y.

Z Haagi, dnia 14. Października.

Przybył tu Pan Bertin de Vaux, nowo mianowany Posel Francuzki przy tutejszym dworze. Przybył tu także, Xiążę Trubeckoi, Gen. Adjut. N. Cesarza Rossyjskiego i Hr. Cruquenburg, Adjut. JKMei Xięcia Oranii.

Mianowana przez Króla Kommissya rządowa, mająca sobie poruczone ułożenie projektu odłączenia Hollandyi i Belgii, pracuje wciąż nad swoim dziełem, lecz prawie tylko należący do północnych prowincyi członkowie Kommissyi bywają na ię posiedzeniach.

Ustanowiona od J. K. Mei Xięcia Oranii Kommissya, zdaie się, iż jeszcze nie miała posiedzenia.

Admirałowi Gobius powierzone jest naczelne dowództwo w Flisyndze.

Rząd tymczasowy użuchwał się nawet, położyć sekwestr na wszystkich ruchomy i nieruchomy majątek domu Oranii w Belgium.

Z Amsterdamu, dnia 14. Października.

W Utrechie zgłosiła się bardzo wielka

liczba ochotników, pragnących wejść w służbę Królewską. Studenci tameczni, na kilka kompanii strzelców podzieleni, udadzą się pod rozkazami Pana van Heerdt do armii.

Otrzymało tu z Bruxelli dwa medale, które tam powstańcy noszą. Jeden, który musi nosić każdy, komu życie jest mile, ma na jednój stronie napis: „Aux défenseurs de la Belgique,“ a na drugiej: „Vaincre ou mourir.“ Drugi medal przeznaczony jest tylko dla naczelników powstańców, pokazuje na jednój stronie popiersie de Potter, na drugiej stronie miejsce i rok urodzenia jego, to jest „Brügge 1786.“

Z Antwerpji, d. 14. Października.

JKMość Xiążę Oranii, udał się do pułku huzarów Nr. 8., złożonego prawie z samych Belgów, i przemówił do nich w następujące słowa: „Oficerowie, podoficerowie i żołnierze rodu belgickiego, dowiedziałem się, iż roztrząsana teraz materya względem odłączenia Belgium od Hollandyi, wzbudza wśród was niespokojność i mogłaby was łatwo do wielkich pociągnąć błędów. Z tego powodu pośpieszyłem do was, i wprowadzie iako ten, który wam na polach boju pod Quatre Bras i Waterloo dopomagał z orężem w rękę dobić się o waszą niepodległość narodową. Teraz, przyjaciele moi, kiedy w nader krótkim czasie kwestya względem rozłączenia rozstrzygnięta zostanie, nie mamy nic do czynienia, iak tylko starać się zapobiedz, ażeby nanowo krew Belgów strumieniami niepłynęła. Poselstwo moje, jest poselstwem pokoju, i dla tego trzymajcie się tylko moiego oświadczenia, danego w odezwie moiej z dnia 5. m. b., a wszystko bez zawichrzenia spokoyności, powróci do porządku. Obrońcy oyczyni! Pozostańcie chorągwiom waszym wiernymi i czekajcie z zupełnem zaufaniem na skutek moich usiłowań.“

Przybyli tu powtórnie z Bruxelli Panowie Dupetiaux, Pletinckx i Everard, i, iak słychać, iż mieli posłuchanie u JKMei Xięcia Oranii, które prawie dwie godziny trwało. Przedmiot tego posłuchania nie jest wiadomy.

Minister de la Coste, doniósł Stanom prowincyalnym południowych prowincyi w okolicy, iż im wolno odtąd używać, naradzając

się o interesach prowincjonalnych, tego języka, który za dobre osądzają, są jednak prośzone, mieć na to uwagę, żeby język, którego używać będą, rozumianym był przez mieszkańców prowincyi. Podobny okólnik wydał Xiążę Ursel do wszystkich władz sądowych prowincyi południowych.

Z Gandawy, dnia 12. Października.

Stany prowincjonalne Wschodn. Flandryi zgromadziły się wczora pierwszy raz w gmachu rządowym, w celu naradzenia się względem użycia środków w interesie prowincyi. Prezydent kazał naprzód głosować względem przystąpienia do środków tymczasowego rządu w Bruxelli. Głosowanie wypadło za przystąpieniem. Potem oświadczone życzenie, żeby w miarę ludności każdej prowincyi obrać Kongres narodowy i zwołać go jak najprędzej, a żeby postanowił uchwałę względem losu narodu. Prezydent powiedział, że to jest właśnie zamiarem rządu tymczasowego, i że Kongres narodowy wkrótce zwołanym zostanie.

Zgromadzenie Stanów prowincjonalnych składało się z 56 członków, z których 11 oświadczyło się przeciw uznaniu rządu tymczasowego w Bruxelli. Po wypadłem w przeciwnę myśli rozstrzygnięciu, członkowie ci opuścili zgromadzenie, na którym przybyły z Bruxelli Hrabia Felix Merode przyzdywał.

Przybyłym tu oddziałem ochotników Paryżkich dowodzi Francuz, mieniący się Wice-Hrabią Pontécoulant i Adjutantem Don Juana van Halen. Wydał on odezwę, w której szumnogórnym tonem oznajmia, iż przybycie jego odcięło ostatnią podporę stronnictwu hollenderskiemu, iż niema przyczyny obawiać się zawichrzenia spokojności, i że on i jego podrzędni mają tylko polecenie bronić zagrożoną niepodległość Gandawczyków, a zresztą szanować ich prawa.

Z Bruxelli, dnia 13. Października.

Pan Gendebien został mianowany członkiem centralnego Komitetu rządu tymczasowego i Prezydentem wydziału sprawiedliwości, a Doktor Trumper, awanturnik, który długi czas bawił w Grecyi, Szefem głównego sztabu i Adjutantem Don Juana van Halen.

General Goethals wybiera się do wyjazdu w prowincye dla organizowania milicji. Spodziewa on się, zebrać tym sposobem 30,000 ludzi.

Onegdaj nastąpiło otwarcie tutejszego Sądu pod prezydencyą Pana Guchteneere. Na wieczor daną była w teatrze reprezentacya na korzyść rannych. Znany inwalid artylerzysty Charlier z Leodyum paradował z swą drewnianą nogą na scenie, gdzie się także pokazała tak nazwana amazonka z Nivelles z swoim orężem, widzami. Dał się także widzieć tłumowi Pan de Potter i został, jak się samo z siebie rozumie, od galleryi straszliwym krzykiem powitany.

Mianowana przez rząd tymczasowy Kommissya do ułożenia projektu Konstytucyi, złożona po większą część z obskurantów, ludzi niedzierzących zaufania publicznego, zdała sprawę, w skutek której Komitet centralny wydał ustawę następującej treści: Art. 1. Kongres narodowy składać się będzie z 200 Deputowanych. Art. 2. Członków jego obierać będą bezpośrednio obywatele. Art. 3. Aby być obiorcą, trzeba 1) być rodowitym lub naturalizowanym Belgiyckim, lub sześć lat w Belgium zamieszkałym; 2) mieć 25ty rok życia skończony; 3) opłacać podatek, ustanowiony dla miast i wsi stosownie do miejscowości i t. d.

Powiadają tu, iż wojsko Królewskie zgromadzone pod Antwerpią, wynosi 15,000 ludzi, między którymi znajdować się jeszcze ma wielu Belgów, którzy oświadczyli wprawdzie, iż pozostaną wiernymi Królowi, lecz że niebędą walczyć przeciw swoim ziomkom.

Z Leodyum, dnia 14. Października.

Rząd tymczasowy w Bruxelli zezwolił na utworzenie tu dwóch pułków liniowych.

Pan Vandelin, dotąd Professor przy naszym uniwersytecie, mianowany Majorem inżynierów.

Mianowany od rządu tymczasowego Burmistrzem miasta tutejszego Hrabia Berlaymont nieprzyjął tych obowiązków, pod pozorem, iż się niezgadza z posadą jego jako dowódcy gwardyi obywatelskiej leodyjskiej.

Moniteur w *Francyi*.
Z Paryża, dnia 10. Października.

Moniteur dzisiejszy donosi urządzenie, iż Nayaśn. Król dał wczora KrólewskoSycylijskiemu Posłowi *Xięciu* Catelecala prywatne posłuchanie, na którym tenże złożył swe nowe listy wierzytelne. — Deputacyi Izby Deputowanych, która miała zaszczyt podać Królowi uchwalony na onegdajszym posiedzeniu adres w materyi nieniesienia kary śmierci, raczył N. Pan następującą udzielić odpowiedź: „Panowie moi! przyjmuję z wielką radością adres, który mi podajecie. Życzenie, które w nim wynurzacie, pielegnowałem już oddawna w moim sercu. W młodości mojej świadek okropnego nadużycia kary śmierci w przewinieniach politycznych, i wszystkich nieszczęść, które zład na Francją i ludzkość spłynęły, pragnąłem zawsze i z mocnym zapalem ię zniesienia. Przypomnienie owej epoki nieszczęść, i bolesne uczucia, które mnie wzruszają, gdy o nię pomyślę, są Panom pewną rękojmią gorliwości, której Wam dam dowód, przekładając projekt prawa, który życzeniu Waszemu odpowie. Moje życzenie niebędzie prędzcy ze wszystkiem spełnione, dopóki niewygluzujemy z prawodawstwa wszystkich kar i surowości, które ludzkość i stan terażniejszy społeczeństwa odrzucają.“

Potem zawiera *Monitor* nowe prawo o Sądach Przysięgłych, w przedmiocie wykroczeń druku i politycznych.

Na ostatniem posiedzeniu Izby Parów, wy mówił się za siebie *Xiążę* Orleański (Następca tronu) od przyięcia nadanego *Xiążętom* krwi prawa głosowania przed osiągnięciem przepisanego dla innych Parów wieku. Jest to wyraźne wymówienie się od sprawowania obowiązków Sędziego w sprawie oskarżonych *Exministrow*.

Marszałek *Maison* niepoiedzie już do Wiednia, ponieważ dwór austriacki niebędzie w przyszłości utrzymywał Ambasadorów, lecz tylko Posłów.

Hrabia *Reinhard* mianowany Posłem w Dreznie.

Onegdaj udał się Minister morski z Admirałem *Duperré* w swoim powozie do Króla.

Monitor zawiera długi spis nowo mianowanych urzędników sądowych, wstępujących w miejsce tych, którzy niechcieli wykonać przysięgi wierności.

Jakim zasadam hołduje towarzystwo przyiaciół ludu, okazuje się z umieszczonego w *Kuli* następującego oświadczenia: „Podpisani, w przekonaniu, iż usiłowania mieszkańców Paryża okazane w dniach 27., 28. i 29. Lipca niemogą osiągnąć prawdziwego swego celu, jeżeli nadany sprawom publicznym obecnie kierunek śpiesznie zmienionym niezostanie, chcąc zwalczyć pomieniony kierunek i nadać własnym działaniom i obawionym swym życzeniom więcéy dzielności i jedności, uchwalili zawiązać towarzystwo. Celem tego patryotycznego związku, jest osiągnięcie rzeczywiście narodowych instytucy, ulepszenie politycznego i moralnego położenia ludu i zabezpieczenie tym sposobem Francyi od nowych wstrząśnień. Przez lud rozumie towarzystwo ogół ludzi, którzy pracują. Towarzystwo oświadcza, iż nieuznaie prawnie innego rządu, iak tylko ten, dla którego władztwo ludu jest zasadą.“

Także na prowincyach użalają się na postępowanie rządu przeciw prasie.

Dziennik Journal de Rouen mówi: „Wie teraz Francya, iż, w dwa miesiące po rewolucyi lipcowej, mężowie, uważający się za wyłącznych głosicieli i ocalicieli ięj wolności, lękają się iawności, i że ci mężowie, którzy powołani byli naprawiać iednę z krzyczących niesprawiedliwości opłakanego Ministerium, na nadmierne podwyższenie opłat stemplowych i pocztowych, uznali dla swęj spokojności być daleko wygodniejszą rzeczą, utrzymać bez wahania dzieło Panów *Villele* i *Peyronnet*.“

Gazeta Francyi zawiera: „Z rozpraw nad adresem w materyi zniesienia kary śmierci okazuje się, iż środek ten ma na celu przeszkodzenie nowęj rewolucyi, obrania krwawęj drogi, której się dawniejsza trzymała. Cel ten jest ze wszęch miar chwalebny; śmiemy nawet twierdzić, iż uchwała w tęg mierze, jest pomyslną wróżbą przyszłości.“

Taż *Gazeta* poświęca obszerny artykuł do wodeniom, iż projekt, aby Francją przei-

stoczyć w Rzeplę federacyjną, jest prawdziwą potzwarą.

Margrabiá Santo Amaro, który był posłany z szczególnymi poleceniami Cesarza Brazylijskiego do dworów angielskiego i francuzkiego, mianowany został pełnomocnym Ministrem rządu brazylijskiego, przy tymczasowym Regencyi na wyspie Terceira.

Goniec Francuzki zawiera list z Madrytu dnia 30. Września, podług którego użyto ostrych środków przeciw naczelnikom stronnictwa apostołskiego, które postanowiło było wygubienia konstytucjonistów. Pomiędzy 72. osobami, które, podług tego listu, w nocy z 29. zostały aresztowane, znajdując się: Ojciec Cyryl Alemeda, Ex General Reformatorów; Don Pius Alizalde, były Generalny Dyrektor rent; Pan Erro, Ex Minister finansów; Kandydat Linguanza, Arcybiskup Toletański; Pan Villamil, Pułkownik ochotników rojalistowskich Madrytu; Pan Zafra, były Generalny Intendent rent; Pan Ruf. Gonzales, były Generalny Intendent policyi Królestwa; Opat Benedyktyński opactwa St. Martin i t. d. Wielka liczba aresztowanych osób wpłatają już była w spisek Karolistów, który był roku 1828. w Katalonii wybuchnął. Osoby te, zaraz po nastąpieniu ich aresztowaniu, zostały w miarę ich znaczenia i zniesionych przeciw nim oskarżeń, już to na oddalenie ze stolicy, już na wygnanie do wysp Kanaryjskich, do Hawany i Portorico, lub na karę długiego więzienia osądzone. Ministrowie Calomarde i Zambrano, coby tylko mieli otrzymać dymissyą; lecz Król, po kilkodziennym namyśle, kazał do siebie przywołać swoich 5. Ministrów, i oświadczył Panom Calomarde i Zambrano, po raz ostatni swoją wyraźną wolę, ażeby się z kolegami swymi porozumieli. Panowie Ballesteros, Salmon i Salazar, upraszali powtórnie Króla o dymissyą, lecz ten niechciał się do tego przychylić. (Codziennik donosi także o oddaleniu i wygnaniu wymienionych powyżej osób. Listy kupieckie powiadają, iż Król Ferdynand VII. przyjął dymissyą PP. Salazar, Salmon i Ballesteros.)

Podług dziennika National widział się

generalny kapitan Quesada w Sewilli zniewolonym, rozbroić wszystkich ochotników rojalistowskich; to samo nastąpiło w Kadyksie. W ostatniem mieście były zaburzenia (co inne gazety za płoną wieść poczytują).

Pod tytułem: „Observations préliminaires pour la défense des ministres“ wyszło tu pismo poświęcone obronie przeszłych Ministrów.

Courrier des Païs bas napomyna myśl względem utworzenia Rzepléy Belgickiéj z Prezydentem á l'Americaine.

Z dnia 11. Października.

Deputacyi z Bourbon-Vendée, która przed kilku dniami podała Królowi adres powinuszowania, odpowiedział Król między innemi: „Położenie Wasze w środku Wandet częstokroć Moją zajmowało uwagę. Potrzeba koniecznie, żebyście się przejęli duchem pojednania, ażeby lud wiejski mógł się powoli przekonać, iż wolna Konstytucya, opodal od ścieśnienia praw jego, jest owszem najlepszym zabezpieczeniem mu tychże środkiem. Skoro myśl ta znajdzie przystęp u niego, niebiedzie Francya miała potrzeby lękania się chłost wojny domowéj.“ — Deputacyi z Lorient odpowiedział Król: „Duch pojednania potrzebny jest w Waszych okolicach. Jak zawsze największą przywiązywać będę do tego wartość, ażeby nikt nie był prześladowanym, tak równie potrafię przyłapać wszelkie zamach, któryby przedsiębrano na obalenie w téj lub owéj myśli rządu konstytucyjnego.“

Dziennik Sporów powiada: „Uchwała Izby Deputowanych odfodzenia swych czynności, dopóki członkowie iéy niebędą w zupełnéj zebrani liczbie, jest równie mądra jak poszanowania godna. Prorogacya, iakiekolwiekby do niéy były powody, byłaby wszystkich przyjaciół sprawy publicznej, iako czyn niepolityczny, a razem iako niesprawiedliwość, zasmuciła. Chwilowe, z łoną saméy Izby wynikłe zawieszenie prac, jest — zdaniem naszym — nową rękoiymią iéy gorliwości i dobrej woli.“

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 85.

(Z dnia 23. Października 1830.)

F r a n c y a .

Z Paryża, dnia 11. Października.

Z Tulonu donoszą pod d. 5. m. b.: Bryg „Alerte“ popłynię za dni kilka do Rio de Janeiro; dowódca jego ma zlecenie, donieść Cesarzowi Brazylijskiemu o wstąpieniu na tron Ludwika Filipa i układać się z nim względem uznania mniejszych wolnych państw południowy Ameryki. — Codziennie przybywają tu gońce z Paryża, inni odchodzą do Paryża, lecz osnowa ich depesz jest tajemniczą. — Od niciakiego czasu niezawinęły tu żadne okręty z Algieru, i zostawimy bez wszelkich ztamtąd wiadomości.

Oficer, który służył przy wojsku wyprawy afrykańskiej, lecz wziął dymissyą, za nieprzyzwoite wyrazy, z którymi się słyszeć dał w Marsylii na publicznych miejscach przeciw rządowi Ludwika Filipa, został na rozkaz dowódcy 4go okręgu, do warowni Saint-Jean zaprowadzony.

Oficerowie na połowicznym żołdzie i na urlopie na czas nieoznaczony, wezwani zostali, ażeby w przeciągu dwóch tygodni wykonali przysięgę wierności, inaczej utracą swe prawa.

Z St. Sebastian piszą, pod dniem 29. Września: „Rząd hiszpański uznał dnia 22. m. b. urządzenie Króla Francuzów. — Generał Fournas, były francuzki emigrant, został z swojej posady jako Gen. Kapitan prowincyi Guipuscoa odwołany.“

Podług gazety „Memorial des Pyrenées“ wybuchły zaburzenia w Estella.

Pod tytułem: „le Garde National“ znacznie wkrótce wychodzić nowy dziennik, szczególnieńny działaniom gwardyi narodowej

poświęcony. Przedsiębiorcy wyznaczają medal, 500 Franków wartości, za najlepszą rozprawę o użyteczności gwardyi narodowej. Prezesem kommissyi do przysądzania téy nagrody, jest Hrabia Alexander Laborde.

Z rozporządzenia Prefekta Dptu Sekwany, zamalowano onegdaj w sali audyencyonalney tutejszego sądu zjazdowego lilie, którymi była ozdobiona. Gazeta Francyi bierze ztąd powód do zapytania się, dla czego teraz rugują lilie, gdy takowe przecież dawno przed Burbonami zdobiły herb francuzki, i nawet Król rządzący jest Bourbonem?

Od Generała Clausel nadeszła z Algieru d. 26. Września depesza do Marsylii, a z tamtąd przez telegraf do tutejszey stolicy. Donosi on w teyże, iż ciągle jest kontent ze swoich stosunków z Arabami, że spokojność i zaufanie wszędzie znowu powraca, że targi są napelnione, i że ceny żywności codziennie zmniejszają. Maurowie, którzy byli puciekali z Algieru, wracają tam znowu powoli.

Journal du Nord zawiera, co następuje: „Rząd Francuzki wydał naywyraźniejsze rozkazy, ażeby żaden Francuz nie przekroczył granicy dla pomagania Belgom; nie wolno także żadney broni w tym celu wyprowadzać. Przybyły do Valenciennes dnia 3. m. b. z Paryża oddział Belgów, musiał wystąpić w szyku, dla przekonania się, czyli między nimi nie było Francuzów; 10ciu których uznano za Francuzów, musiało wyjść z szeregu i przymuszono ich do powrotu.“

Podług Gazety Francyi były w Montauban wielkie zaburzenia, o których szczegóły nie są jeszcze wiadome.

Pan Maubreuil obwieścił w tych dniach Xią-

żęciu Talleyrand wydany przez Sądy wyrok, podług którego ostatni zapłacić ma pierwszemu znaczne wynagrodzenie, za dane temuż r. 1814 polecenie. Rzecz ta będzie jeszcze raz d. 1. Grudnia przed sądem roztrząsaną. Zapowiadają na ten czas nowy pamiętnik w tym interesie.

Hiszpański Generał Milans przejechał dnia 5. m. b. przez Tuluzę, zmierzając ku wieży Carol.

Dziennik handlowy donosi z listów prywatnych z Barcelony d. 1. Października, iż Hrabia Espanna ciągnie w 3000 ludzi ku Pirenejom; ma Generałów Monet i Caratała pod swemi rozkazami; do ciągnięcia dział zajęto w rekwizycją muły z krainy Lampourdan. Arresztowania w Barcelonie trwały wciąż, Hrabia Espanna kazał zaciągać rekrutów, którym dawał nazwisko katolicko-royalistockich ochotników.

Podług gazety National, Królowa Donna Maria da Gloria wyznaczyła dla załogi wyspy Terceira, i dla portugalskich wychodźców, niemających wsparcia od rządu francuzkiego, pensyą miesięczną 10,000 Funtów Sterlingów, którą podobno Cesarz Brazylijski jeszcze powiększył.

Z dnia 12. Października.

Izba Parów odbędzie dziś publiczne posiedzenie, na którym przełożone ięć będą rozmaite przyjęte już przez Izbę Deputowanych projekta do praw. Między temi znajduje się prawo, otwierające Ministrowi spraw wewnętrznych kredyt 30 milionów, na wsparcie handlu i przemysłu.

Monitor dzisiejszy zawiera w 10. postanowieniach 150 nowych nominacyj w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości. Nawięcej wakansów powstało przez wymówienie się urzędników od wykonania przysięgi wierności teraźniejszemu rządowi.

Wice-Admirał Rigny przywołany został przez telegraficzną depezę z Tuluzy do stolicy.

Gazeta Memorial de Toulouse donosi, bez wymienienia daty, iż Królowa Hiszpańska powiła szczęśliwie Infanta.

Akta sądowe i lekarskie, tyjące się śmier-

ci Xięcia Kondeusza, będą wkrótce drukiem ogłoszone.

W więzieniach Tuluzy, znajduje się niejakis Berrié, który w liście pisanym do Deputowanego Pana Berenger, sam wyznaje, iż był jednym z sprawców pożog w Normandji.

Onegdaj była w ratuszu uczta, dana Generałowi Lafayette przez loże wolnomularskie. Xiążę Choiseul, prezydujący, Generał Lafayette, Hrabia Laborde i Pan Dupin młodszy, mieli mowy.

Generał Valazé od korpusu inżynierów, powrócił tu z swoim adjutantem kapitanem Guay z Bruelli.

Codziennik zaprzecza rozgłoszoną przez dzienniki angielskie wiadomość, iż Hrabia Bourmont znajduje się w Lulworth przy Karolu X.; oświadcza owszem, iż niepostal w Anglii.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 13. Października.

Król zapadł był na chragę, od której go jednak przystawieniem piawek uwolniono.

Xiążę Brunświcki miał onegdaj znowu rozmowę w wydziale skarbowym z Xięciem Wellingtonem, a potem drugą w wydziale spraw zagranicznych z Hr. Aberdeen.

Onegdaj odbyła się rada gabinetowa, która 2½ godziny trwała. Xiążę Talleyrand i Pośel austriacki, mieli w wydziale spraw zagr. z Hr. Aberdeen.

Xiążę Trubeckoj przysłany tu z szczególni poleceniami N. Cesarza Rossyjskiego, odjechał na stały ład.

Posłowie Rossyjski, Pruski, Hiszpański, Niderlandzki i miast hanzeatyckich, mieli wezora rozmowy z Hr. Aberdeen.

Królestwo Neapolitańskie.

Z Neapolu, dnia 29. Września.

Byli Dej Algierski wydale za samo mieszkanie i stół na tydzień 1000 Scudi; mało wychodzi i bardzo lubi stać przy oknie.

Rozmaite wiadomości.

Teraz obliczono, że w Bruxelli w czasie teraźniejszych zaburzeń, zburzono 300 domów. Interesa handlowe są w nędznym stanie.

Miedzy poległymi oficerami wojska niderlandzkiego w teraźniejszych walkach, znajdował się Generał Dein, walczył mężnie, był ranny w głowę i w kilka dni umarł. (Zapewne to jest ten, który jako Szef batalionu zostawał w służbie Polskiej za Xięstwa Warszawskiego.)

Okazało się z obrachowań statystycznych, iż Belgowie, chcąc powstać w masie, wystawić mogą 840,000 ludzi od 20. do 50. lat.

Wysłana w roku 1825. do Archangelu missya, nawróciła w przeciagu 5. lat 3510 samojedów na religią chrześcijańską; podług regestrów téj missyi, tylko jeszcze 680 osób holdowało pogaństwu.

Do charakterystycznych rysów Tartarów, należy, iż nie mają żebraków. Ubodzy ich, znani pod nazwiskiem Baigusz (ludzie bez pomieszkania), używani są do usług czeladnych; kaleków i ludzi przyścinionych dolegliwościami wieku, muszą żywić ich familie, lub, jeżeli te niesą w stanie, duchowieństwo, które tym końcem wybiera podatek od każdego spuszczyzny po zmarłych.

M U Z Y K A.

Często, a od niejakiego czasu prawie bezustannie polecani bywają artyści muzycalni zagraniczą, mniéj zasługując na pochwały, które tym poleceniom zwykły towarzyszyć. My śmiało dziś polecamy względem szanownej publiczności, muzykę miłującą, PP. Richter ucznia Pana Moeser i Franke, ziomka naszego, którzy już się dali poznać jako godni słyszenia skrzypkowie, a którzy w następujący poniedziałek dadzą koncert w sali redutowej. Koncert ten zaleci się szczególnie rozmaitością, która zapewne licznych przynęci słuchaczów. — Także Pan Schalk da się jeszcze raz słyszeć w teatrze we wtorek.

Co tylko opuścił prasę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Połoznańskiego na rok Pański 1831., i jest u podpisanych, iako też w komisie u P. Dunkera w Rawiczu do nabycia.

Poznań, dnia 15. Października 1830.

W. Decker i Spółka.

Przy zbliżający się porze zimowej podają się do wiadomości publicznej przepisy służące do uzupełnienia urzędzenia względem ochodostwa ulic, umieszczonego pod datą 20. Października 1826 roku w dodatku No. 97. gazety tutejszkiej niemieckiej (karta 1239, 1240 i 1241 i polskiej karta 1216, 1217 i 1218.)

§. 1.

Każdy właściciel, dzierżawca lub dozoruący grunt iaki, w części zabudowany miasta, obowiązany jest przyległy gruntów trotoar, ściek czyli rynsztok i bruk do połowy ulicy wzdłuż całej rozciągłości gruntu oczyścić, z rynsztoków wszystko wymieść, a w czasie mrozów lód wyrąbać, i blocko, lód, śnieg i wszelkie nieczystości nim udeptane zostaną, przy brzegu drogi środkowej tuż nad rynsztokiem, celem odwiezienia tychże, zgromadzić i złożyć.

§. 2.

Chędożenie takowe dział się powinno trzy razy w tydzień, to jest w poniedziałek, środę i piątek popołudniu.

§. 3.

- 1) śnieg lub lód, z obwodu gruntu nie powinien być na ulicę wynoszony, należy albowiem do właściciela, dzierżawcy lub dozoruującego gruntu, ażeby o osobne odwiezienie postarał się.
- 2) Zrucanie śniegu z rynów i dachów powinno nastąpić w czasie gdy się ludzie na ulicach nie znajdują, jeżeli zaś nagle topnienie zmusza do niezwłocznego zrucania, należy postawić człowieka na ulicy ażeby przechodzącym potrzebne ostrzeżenie dawał.

- 3) w przypadku dopiero wymienionym, obo-
wiązani są właściciele domów lub ich za-
stępcy, śnieg zrucony w kupy zgromadzić,
skoro szerokość ulicy tego dozwoli; w
przeciwnym razie powinien śnieg tak być
rozrzucony aby na ulicy zupełnie równo
leżał.

§. 4.

Do wyożenia i składania lodów, śniegów i
nieczystości przeznaczone są następujące miey-
sca:

- a) dla nowego i starego rynku, tudzież dla
ulicy Garbar, dominikańskiej, szerokiej,
wodnej, wronieckiej, wrocławskiej, ży-
dowskiej, i t. d. plac nad rzeką Wartą za
Szlachthuzem.
- b) dla ulicy Wilhelmskiej, Nowogomiasta,
przedmieść St. Marcina, St. Wojciecha
i t. d. niżyny i doły na nowym mieście.
- c) dla Rybaków, Pułwi i t. d. doły na placu
przed kościołem Bernardynskim.

§. 5.

W czasie gdy mrozy panować zaczną, po-
winni piwowarowie i pałacy wódką znajdujące
się przy ich browarach lub gorzalniach ryn-
sztoki, które służą do odcieku wody używaney
w tych procederach, codziennie wyrąbać i lód
kazać odwieźć; iak to już w przepisach wzglę-
dem ochłodostwa ulic d. d. 20. Października
1826. w §. 10. iest zalecone.

§. 6.

W ciągu wzrastania mrozów i nastąpienia
gołolodzi, właściciele domów lub ich zastępcy,
ażeby zapobieżć nieszczęściu mogącemu spot-
kać przechodzących, skoro się rozwidniać po-
cznie, powinni trotoary przy swych gruntach,
piaskiem, popiołem, trocinami lub czém po-
dobnym wysypywać.

Nie tylko interes osobisty lecz i wygoda wy-
maga koniecznego dokonania powyższych
przepisów, i dla tego niepowątpiewam o chę-
tnym i powszechnym dopełnieniu takowych.

§. 7.

Każde wykroczenie przeciw tym przepisom,
podpada karze pieniężney, iaka iest na inne
policyjne uchybienia przepisana, od 15 sgr.
do 5ciu Talerów. W razie niemożności zapła-
cenia kary, ta na areszt osobisty zamieniona
zostanie.

§. 8.

Wszystkim Urzędnikom policyinym zaleco-
no zostało, ażeby wykonania powyższych
przepisów pod osobistą odpowiedzialnością do-
pilnowali.

Poznań d. 4. Października 1830.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Dzierzawa poniż wyrażonych pertynencyj
do Kamelaryi tutejszey należących kończy się
z ostatnim dniem miesiąca Grudnia r. b. iak
ko to:

- 1) Dochód wagi mieyskiej,
- 2) Wyszynk piwa grodziskiego,
- 3) Sklep winny, którego dotąd używał kupiec
Gumprecht,
- 4) Mieysce do stawiania budy, posiadane
przez piekarza Prüfer.
- 5) 26 stołów chlebowych pod Wagą mieyską.
- 6) Dzierzawa czyszczenia kloak.
- 7) Jaki na nowym rynku.
- 8) Mieysca do sprzedaży mięsa tamże.
- 9) Mieysca do sprzedaży chleba przy Ratuszu.
- 10) Pięć kramów pod Wagą.
- 11) Mieysca do sprzedawania chleba na no-
wym Rynku.
- 12) Piwnice dwie pod Wagą.
- 13) Mięszkanie w bramie Wronieckiej.

Pertynencye te wypuszczone zostaną na trzy
po sobie następujące lata, to iest od 1go Sty-
cznia 1831 aż do tegoż czasu 1834 roku drogą
licytacyi publiczney.

Termina licytacyjne oznaczają się:

- co do 1. dnia 29. Października r. b. przed-
południem o godzinie 10;
co do 2. dnia 30. Paździer. r. b. również
przedpołudniem;
co do 3. dnia 3. Listopada r. b. także
przedpołudniem;
co do 4. dnia 3. Listop. r. b. po południu
o godzinie 3ciej;
co do 5. dnia 4. Listop. r. b. przedpołu-
dniem o godzinie 10tej;
co do 6. podobnie 4. Listop. r. b. po połu-
dniu o godzinie 3ciej;
co do 7. dnia 6. Listop. r. b. przedpołu-
dniem o godzinie 10tej;

co do 8. dnia 6. Listop. r. b. popołudniu
o godzinie 3ciéy;
co do 9. dnia 9. Listop. r. b. przedpołudn.
o godzinie 10téy;
co do 10. dnia 10. Listop. r. b. przedpo-
łudniem o godz. 10téy;
co do 12. dnia 10. Listop. r. b. po połudn.
o godz. 3ciéy;
co do 11. dnia 11. Listop. r. b. przedpołu-
dniem o godzinie 10téy;
co do 13. dnia 11. Listop. r. b. po połudn.
o godzinie 3ciéy.

Licytacje odbędą się w powyż oznaczonych terminach, w izbie ratuszney sesyonalney.

Warunki stósowne, w czasie godzin służbo-
wych przeyrzane bydź mogą w Registraturze
władzy podpisany.

Poznań dnia 12. Października 1830.

Nad-Burmistrz.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W skutek wniosków Ur. Otto Tresków wła-
ściciela dóbr w Owińskich i Ur. Mateusza Bło-
ciszewskiego właściciela dóbr w wsi Węgier-
skim zamieszkałych, wzywaia się ninieyszem
wszyscy ci, którzy do dokumentu hypoteczne-
go z d. 15. Maia 1795. wystawionego na sum-
mę 2441 Tal. 20 sgr. dla Weroniki z Miłacz-
ewskich późniéy zamężnéy Raczyńskiéy, w księ-
dze hypoteczném dóbr Tworkowa, na zasa-
dzie rozporządzenia z d. 14. Stycznia 1799.
w dziale III. pod Nr. 2. wraz z prowizyami,
po 5 od sta zabezpieczoną, iako właściciele, ces-
syonaryusze, lub też iako zastawnicy i nareszcie
albo iako posiadacze listowni pretensye iako-
we formować mają prawa, aby się w terminie
na dzień 4. Stycznia 1831.

o godz. 10. zrana przed Ur. Guderian Refe-
rendaryuszem w Izbie naszéy instrukcyinéy
wyznaczonym osobiście lub przez pełnomo-
cników przymioty prawne mających stawili,
i pretensye swoje usprawiedliwili, w razie zaś
niestawienia się z pretensyami swemi do rze-
czonego dokumentu oddaleni, milczenie im
na zawsze nakazaném i z amortyzacyą doku-
mentu postąpieniem zostanie.

Poznań, dnia 1. Września 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wsi Łubowie w Powiecie Gnieźnień-
skim iest w Rubr. III. Nr. 3. na rzecz rodzeń-
stwa byłego właściciela Woyciecha Lutom-
skiego, mianowicie:

- 1) Honoraty z Lutomskich pierwszego ślubu
Miłaczewskiéy, powtórnego Głębockiéy,
- 2) Wiktoryi z Lutomskich owdowiałéy Gut-
trowéy,
- 3) Joanny z Lutomskich Pałędzkiéy i
- 4) Teodory Lutomskiéy,

na wniosek wyżéy wspomnionego właściciela
Ur. Lutomskiego pod dniem 22. Kwietnia 1797.
uczyniony, na dniu 3. Marca 1800. summa
985 Tal. z prowizyami po 5 od sta zaintabu-
wana. Lecz gdy attest hypoteczny pod datą
8. Kwietnia 1805. r. na takową sporządzny,
Ur. Wiktoryi Guttrowéy pocztą do Suchorę-
cza odesłany zaginął, przeto wzywa się na
wniosek wyżéy wspomnionego rodzeństwa
Lutomskich wszystkich tych, którzyby do
wspomnionego długu tudzież instrumentu
hypotecznego, iako właściciele, cessionaryu-
sze, zastawnicy lub posiadający iakowe papie-
ry, mają pretensye, aby takowe w przeciągu
3 miesięcy a naydaley w terminie na

dzień 18. Grudnia r. b.

zrana na godz. 9. przed W. Kurnatowskim Sę-
dzią naszym Ziemiańskim tu w mieyscu wy-
znaczonym zameldowali, w przeciwnym razie
z pretensyami mieć mogącemi, prekludowani,
instrument zagubiony umorzonym, a wspom-
nionemu rodzeństwu Lutomskim w razie po-
trzeby o udzielenie innego dokumentu hy-
potecznego na summę oryginalną, rozrządzo-
nem zostanie.

Gniezno, dnia 23. Sierpnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Uwladomia się ninieyszem niewiadomych
właścicieli następuiających w depozycie naszym
będących massów, iako to:

- 1) Massa Franciszki Skrzetuskich Raczko-
wskiéy w ilości 291 Tal. 22 sgr. 9 fen.
- 2) Massa Jana Wieling w ilości 153 Tal. 8
sgr. 9 fen.

- 3) Massa w ilości 3 Tal. 16 sgr. 7 fen. przez nieznanego w tutejszemy Kassie powiatowy zostawionych.
- 4) Superata w ilości 16 Tal. 26 sgr. z massy konkursowej Judy Studzinskiego.
- 5) Massa Mikołaja Napruszewskiego Karońskiego w ilości 46 Tal. 28 sgr. 4 fen.
- 6) Massa proboszcza Ignacego Freyszewicza w ilości 36 Tal. 7 sgr. 1 fen.
- 7) W pozostałej massie byłego Sądu Pokoju w Wągrowcu znajdując się dwie srebrne łyżeczki do herbaty;

że jeżeli wyżej wspomniane pieniądze i pretiosa w przeciągu 4ch tygodni niebędą zażądane, takowe po sprzedaniu ostatnich do powołanej Kassy Wdów Urzędników Sprawiedliwości oddane być mają.

Gniezno, dnia 4. Października 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Ponieważ nad pozostałością zmarłego w Skwierzynie n. W. w powiecie Międzychodzkiem kupca Joela Lissak i żony jego Dwore, do której także grunta tamże leżące należą: na wniosek sądu nadopiekuńczego process sukcesoryjno-likwidacyjny przez dekret dziś wyszły otworzonym został, przeto sąd termin do zameldowania pretensyi do téż pozostałości na dzień 5. Stycznia r. przyszedł.

zrana o godzinie 10. wyznaczył. Termin rzeczony odbywać się będzie tu w Międzyrzeczu, przez delegowanego Sędziego W. Barona Holtz.

Niewiadomych wierzycieli zapożywa sąd na niniejszem, wzywając ich, aby się z pretensyami swoimi w terminie rzeczonym zgłosili i takowe należycie udowodnili.

Ostrzegając ich przytém, że w razie przeciwnym, niestawiający prawa pierwszeństwa, iakieby mieć mogli utracą i z pretensyami swemi tylko do tego odesłani zostaną, co się po zaspokoieniu wierzycieli zgłoszonych, z massy pozostanie.

Na mandataryszy przedstawia im sąd tutejszy Kommissarzy Sprawiedliwości Roestel, Wolny i Mallow.

Międzyrzecz, dnia 16. Sierpnia 1830.

Król, Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Młyn wodny Koprowiak, także młynem Deutschow zwany, pod miastem Międzyrzeczem w tymże powiecie leżący, do pozostałości zmarłej tamże Karoliny Bogumiły Leitel z Deutschow należący, który wraz z przynależącym do niego domostwem, oborami, stodołami, 329 morgami miary pruskiej roli ornej, 48½ morgami łąki i 143 morgami 45 prętami kwadratowemi pastwiska, sądownie na 16,044 tal. 27 sgr. ½ fen. oceniony został, ma być publicznie naywięcej dającemu, końcem czynienia działów, wraz z wymienionemi przyległościami na wniosek sukcesorów przedany. Wyznaczone tym końcem terminu licytacyjne, z których ostatni peremtoryczny jest, przypada

na dzień 7. Stycznia,

na dzień 5. Marca i

na dzień 7. Maja 183r.

Odbywać się będą tu w Międzyrzeczu zrana o godzinie 9. przed W. Sędzią Piesker. Chęć kupienia mający wzywają się na niniejszem. Przybicie nastąpi za zezwoleniem spadkobierców. Młyn i grunta oddzielnie przedane być mają. Taxa młyna wynosi 7738 tal. 8 sgr. 8½ fen. Każdy licytant musi resp. 400 i 300 tal. kaucyi złożyć. Taxę i inne warunki kupna codziennie w Registraturze naszej przeczytać można.

Międzyrzecz d. 28. Sierpnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE PUBLICZNE.

W depozycie podpisanego Sądu Ziemiańskiego, znajduje się kilka summ, mianowicie:

- a) 13 tal. w massie Kuniego,
- b) 35 tal. w massie kowala Schulz i Foerster, a
- c) 16 tal. w massie Berndta,
- d) 41 tal. w massie Lauseckiej, alias Lauske,
- e) 88 tal. w massie Anny Maryanny Wittchen,
- f) 46 tal. 8 sgr. w massie Jana Dawida Sturzel,
- g) 80 tal. 24 sgr. w massie Halbgebauer,
- h) 204 tal. 4 sgr. 8 fen. w massie Winkler Kinzel i

i) 13 tal. w massie Joanny Krystiany Schulz, których właściciele niemogli być wysłędzeni, i do których odebrania niksię dotąd niezgłosił.

Uwiedomiamą się przeto ninieyszém wszyscy, którzyby do summ mass rzeczonych pretensye mieli i takowe wiarygodnie udowodnić potrafili, iż pieniądze wymienione, gdyby się i nadal do ich odebrania niezgłoszono, w skutek przepisu §. 391. dodatku do Powszechnéj Ordynacyi Sądowéj z kassy depozytalnéj, do ogólnéj kassy instytutu wdów urzędników wydziału sprawiedliwości, odesłane będą.

Z odesłaniem ich tylko cztery tygodnie od dnia ogłoszenia ninieyszego uwiedomienia, są wstrzymą się.

Międzyrzecz d. 7. Października 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

UUr. Ludwik Marcin i Kasper Antoni bracia Kowalscy lub tychże successorowie uwiedomiamą się ninieyszém, iż schedy dla nich w massie pozostałości ich w Ziemicach pod Lesznem w dniu 3. Września 1786. r. zmarłego oycy Marcina Kowalskiego, w kwocie 231 Tal. 23 sgr. 8 $\frac{3}{4}$ fen. się znajdujące, gdyby się nadal o ich odebranie, najpóźniéj w terminie

dnia 1. Grudnia r. b.

przed Delegowanym Ur. Forner Referendaryuszem w naszém pomieszkaniu sądowém uskutecznić się mające niezgłoszono, z Kassy depozytalnéj do ogólnéj Kassy Instytutu Wdów Urzędników wydziału sprawiedliwości oddane będą.

Wschowa, dnia 1. Października 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na skargę Antoniny z Stachowskich Gadamskiéj z Szamotuł, naprzeciw nieprzytomnemu mężowi swemu Kasprowi Gadamskiemu byłemu ekonomowi, dopraszając się, aby iéj pozwolenie do wstąpienia w inne związki mał-

żeńskie udzielone było, wyznaczylismy do instrukcyi sprawy termin

na dzień 10. Stycznia 1831.

po południu o godzinie 3. w Izbie Sądowéj Konsystorza Generalnego tu przy Tumie, na który tegoż Kaspra Gadamskiego z miejsca mieszkania niewiadomego, pod zagrożeniem zaocznego postępowania, ninieyszém zapożyczamy.

Poznań, dnia 27. Września 1830.

Sąd Konsystorza Generalnego Administrators.
Poznańskiego.

Aukcyja na Rybakach pod liczbą 4.

W poniedziałek dnia 25. Października r. b. i w dniach następnych,

zawsze przed południem o godzinie 8, i po południu o godzinie 2. przedawać będę drogą publicznęj aukcyi z zlecenia Król. Przeświet. Sądu Ziemiańskiego rozmaite do spadku kowala JP. Fibich należące przedmioty, iako to: zegary, złoto i srebro, porcelanę, szkło, cynę, miedź, mosiądz, żelazo, płótno, pościel, meble, sprzęty domowe i kuchenne, suknie, flinty, tarczową rusznicę, książki i t. d.,

dalej tamże we czwartek dnia 28. m. b. przed południem znaczną ilość teologicznych książek z pozostałości kaznodzieja.

Ahlgreen, Król. Aukcyonator.

Szanownym mieszkańcom naszego miasta i W. Xięstwa, którzy w powodzeniu założonego tu na d. 1. Stycznia 1799. r. przez zmarłego oycy moiego J. S. Gumprechta, pod iego imieniem, a późniéj moją własnością będącego handlu win, życzliwy mieli udział, mam zaszczyt donieść nayuniżeniéj, iż tenże zupełnie rozwiązałem. Wielkie zaufanie, któregośmy przez tak długi szereg lat wśród rozlicznych okoliczności czasowych, bez przerwy doznawali, zniewala mię do wynurzenia rzetelnéj

wdzięczności. Wny Justyc-Kommissarz Guderian, zajmie się uregulowaniem moich aktywów, do czego ma odemnie pełnomocnictwo. Uzasadnione pretensye do rozwiązania handlu lub do mnie, lubo takowe sędzę być zupełnie zaspokoionemi, będzie tenże lub W. Karol Senfleben przyjmował i załatwiał. W. Karol Senfleben przenosi swój handel win do posiadanego dotąd przezemnie a iemu odprzdanego domu. Wszystkie sprzyiające dotąd moiemu handlowi osoby upraszam nayuniżeniéy, ażeby swoje dotychczasowe zaufanie zechciały na niego przelać i podzielać moje przekonanie, iż naysumienniejszy posługi, iak niegdyś z strony moiego oycy i moiéy, tak i nadal z iego strony doznawać będą.

Poznań dnia 1. Października 1830.

T. E. Gumprecht.

W związku z powyższém doniesieniem polecam się łaskawym względom Przześwietnéy Publiczności z moim dobranym składem win, w moiém nowém zamieszkaniu, przy zapewnieniu cen, ile można, nayumiarkowańszych.

Karol Senfleben, w rynku No. 93.

Posiedziciela kuponu Nr. 5. Wapno, który zapewne iest właścicielem listu zastawnego na 1 000 tal. Nr. 4. Wapno, upraszam: aby niepożyteczny mu kupon Nr. 5., raczył zamienić z kupon Nr. 4. w rękach moich znajdujący się.

C. B. Kaskel.

Paryzkie damskie kapelusze i czepki, naypiękniejsze kwiaty, wstążki, pióra, loki i t. w. w cenach tanich ofiaruje

J. E. Krzyżanowski,

Rynek Nr. 39.

Swieżą nadsyłkę soczystych gardeskich cytryn po 9 i 10 gr. pol., słodkie, soczyste apelyny messenńskie po 5 sgr., sér parmezański funt za 14 sgr. i ocet winny, kwartę za 5 sgr. otrzymał

Józef Verderber,
w starym rynku pod Nro. 85.

Młodzieniec zamieyscowy, posiadający potrzebne wiadomości szkolne i mający chęć uczyć się cukiernictwa, znajdzie natychmiast pomieszczenie u

Freundta w Poznaniu
przy Wrocławskiej ulicy Nr. 258.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 19. Października 1830.	Papierami	Gotowizną
Oblig. długu państwa . . .	92½	92
Oblig. bankowe aż do włączn e lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	94½	93½
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	93½	93½
Wschodnio-Pruskie	—	94
Szląskie	103	—

Poznań, dnia 22. Października 1830.

Papierami, Gotowizną. Od sta.
Kurs obligów m. Poznania 97 — 4